

Zanim wejdzie EURO

27 grudnia 2009 ■ bezpłatny dodatek specjalny

Y 9004 C Nr indeksu 359424 www.goscniedzielny.pl



W POCZEKALNI STREFY EURO

- Czy warto przyjmować euro?
- Jakie warunki trzeba spełnić?

NBP

Narodowy Bank Polski

PROJEKT DOFINANSOWANY ZE ŚRODKÓW
NARODOWEGO BANKU POLSKIEGO

Lepsze przygotowanie – lepsze korzyści

O korzyściach i zagrożeniach wynikających z zamiany złotych na euro z dr. **Pawłem Kowalewskim**, dyrektorem Biura ds. Integracji ze Strefą Euro Narodowego Banku Polskiego, rozmawia Tomasz Rożek.

TOMASZ ROŻEK: Po co Polska ma wstępować do strefy euro?

PAWEŁ KOWALEWSKI: – Kraj, który ma aspiracje do odgrywania dużej roli na arenie europejskiej, musi zachowywać swoją wiarygodność. Polska zobowiązała się do przyjęcia europejskiej waluty w traktacie akcesyjnym do Unii Europejskiej. Warto podkreślić, że nas nikt nie popędza. Strona europejska daje czas na dokonanie optymalnego dla nas wyboru momentu zmiany waluty.



JAKUB SZYMCIUK

Jakie są korzyści z przyjęcia euro?

– Im lepiej się przygotujemy do zmiany waluty, tym większe będą nasze korzyści. Na pewno trzeba wspomnieć o redukcji kosztów transakcyjnych. Mniej będą kosztowały pożyczki, także te, które zaciągnie nasze państwo. A to ma bezpośrednie przełożenie na życie każdego z nas, bo oznacza, że rząd będzie potrzebował mniej pieniędzy. Poza tym euro może podnieść atrakcyjność naszego kraju i w odbiorze zagranicznych inwestorów czy instytucji finansowych doda nam wiarygodności. A to doprowadzić może do szybszego wzrostu gospodarczego. Trzeba pamiętać, że euro jest pieniądzem światowym. Drugą, po dolarze amerykańskim, najważniejszą walutą na świecie. To daje większe poczucie bezpieczeństwa.

Euro jest drugą, po dolarze amerykańskim, najważniejszą walutą na świecie. To daje większe poczucie bezpieczeństwa.

w związku z przyjęciem nowej waluty?

– Nie będziemy mogli ustalać np. stóp procentowych, uwzględniając tylko i wyłącznie potrzeby naszej gospodarki. Wspominałem przed chwilą o tanich kredytach. To jedna z zalet zmiany waluty, ale może być też źródłem zagrożenia. Kredyty w strefie euro są tańsze, bo niższe są tam stopy procentowe. W efekcie zbyt wiele osób może zaciągnąć zbyt wiele kredytów. Jest to spore niebezpieczeń-

stwo, z którym trzeba się liczyć. Tym bardziej że wskazują je doświadczenia innych krajów. Z chwilą przystąpienia do strefy euro kredyty zachłyśnięły się m.in. Hiszpania i Irlandia. Szczególnie widać to było na tamtejszych rynkach nieruchomości. Dzisiaj gospodarki tych krajów płacą za to wysoką cenę.

Kiedy Pana zdaniem Polska może spełnić warunki przystąpienia do strefy euro?

– Konkretnie daty bardzo trudno dziś podawać. Choć wiele zależy od nas, bardzo dużo zależy także od zmieniających się cały czas okoliczności. Trzeba pamiętać, że dziś nie wiemy, kiedy zakończy się globalny kryzys. Warto podkreślić jest to, że jedną rzeczą jest spełnienie

niezbędnych kryteriów, a drugą zagwarantowanie, że będą one spełnione przez długi czas. Szereg państw, np. Grecja, znajduje się dzisiaj w tarapatkach, bo zadbało o dobre

statystyki swojej gospodarki w chwili wstępowania do strefy euro, a jak już się tam znalazło, poluzowało dyscyplinę. Hulaj dusza, piekła nie ma. Dzisiaj te kraje

mają duże kłopoty. Unia chce nie tylko, by nowy kraj spełniał warunki konieczne do przyjęcia euro. Musi on jeszcze wykazać, że jest w stanie przestrzegać tych kryteriów w dłuższym okresie. Kryteria jednocześnie nie są tylko przykrymi obowiązkami, lecz przede wszystkim dają szansę Polsce na dobre wykorzystanie korzyści z uczestnictwa w strefie euro. ■



Pod jakim

Wejście Polski (czy jakiegokolwiek innego kraju) do strefy euro

nie jest wyłącznie skutkiem

decyzji politycznej.

Spełnione muszą być wyśrubowane

warunki ekonomiczne, zwane kryteriami konwergencji.



ROMAN KOSZOWSKI

warunkiem?

Kryteria pieniężne

Inflacja nie może być wyższa niż 1,5 punktu procentowego powyżej średniej inflacji w trzech krajach Unii, gdzie inflacja jest najniższa

Nie jest spełnione, bo inflacja w Polsce wynosi 3,9 proc. i jest o 2,2 p. proc. za wysoka

Stopy procentowe nie mogą być wyższe niż 2 punkty procentowe powyżej średniej dla trzech krajów UE o najniższej inflacji

Nie jest spełnione, bo stopy procentowe w Polsce wynoszą 6,1 proc. i są o 0,5 p. proc. za wysokie

Wahania wartości złotówki nie mogą być większe niż +/- 15 proc. w stosunku do wartości euro w okresie, w którym kraj przebywa w mechanizmie ERM II

Nie jest jeszcze spełnione, bo Polska nie jest jeszcze w ERM II

Kryteria fiskalne

Dług publiczny nie może być wyższy niż 60 proc. PKB

Jest spełnione, bo dług publiczny Polski wynosi 51,7 proc.

Deficyt budżetowy nie może przekraczać 3 proc. PKB

Nie jest spełnione, bo polski deficyt budżetowy wynosi 6,4 proc. PKB

Kryteria prawne

Niezależność banku centralnego

Jest spełnione, bo polski bank centralny (NBP) jest niezależny

Dlaczego nie na dziko?

Wstąpienie do strefy euro wcale nie jest proste. Droga jest nieprzyjemna, długa, a bywa kosztowna.

Przy założeniu, że idziemy wzdłuż utartych szlaków. Niektóre kraje wybierają jednak drogę na skróty. Tak było z Grecją, która mocno podkolorowała (by nie powiedzieć zafałszowała) wyniki swojej gospodarki. Ale tak było też z Czarnogórą i Kosowem. Obydwa kraje nie są członkami Unii Europejskiej, ale to nie przeszkodziło im wprowadzić u siebie euro. „Od dzisiaj płacimy w euro” – ogłosili.

A może zamiast spełniania wyśrubowanych warunków pójść tą samą drogą co Czarnogóra? To technicznie możliwe. Na takiej samej zasadzie Polska może niemalże z dnia na dzień zamienić złotówki na dolary czy franki szwajcarskie. Kuszące, ale na dłuższą metę niekorzystne. I to przynajmniej z trzech powodów:

Przyjmując euro na dziko i tak będziemy zmuszeni dostosować politykę gospodarczą do nowej sytuacji. Deficyt musi być niski, bo gdyby zabrakło nam pieniędzy, nie mielibyśmy możliwości ich dodrukowania (tak jak możemy teraz zrobić ze złotówkami). W skrócie, moglibyśmy wydawać tylko tyle, ile rządowi uda się zebrać w formie podatków lub pożyczyc. A wtedy możliwości „manewrowania” naszą gospodarką byłyby niewielkie.

Ile kosztuje wydrukowanie banknotu o nominale 50 euro? Na pewno nie 50 euro,



ROMAN KOSZOWSKI

a właśnie za tyle się go „sprzedaje”. Drukowanie pieniędzy oznacza spore zyski. Tymi zyskami Europejski Bank Centralny dzieli się z krajami, które oficjalnie są w strefie euro. Przyjmując europejską walutę na skróty, byłibyśmy pozbawieni całkiem sporych zysków z emisji pieniądza.

Czarnogóra ma euro, ale nie jest oficjalnie w strefie euro. Nie ma więc głosu w sprawie polityki fiskalnej Eurolandu. Gdyby Polska poszła tą samą drogą, moglibyśmy się tylko

przyglądać, jak inni podejmują decyzje, które nas bezpośrednio dotyczą. Osobą w przeszłości proponującą drogę do euro na skróty był Jacek Rostowski. Dzisiaj minister finansów, a wtedy niezależny ekspert, ekonomista. Gdy o tym przekonywał, Polska nie była jeszcze w Unii, tak jak dzisiaj Czarnogóra. Państwa spoza UE nie mogą przyjąć euro inaczej niż jednostronnie. Teraz, gdy w Unii jesteśmy, skróty to ostatnia rzecz, na jaką powinniśmy sobie pozwolić.

Tomasz Rożek

■ Eurostownik ■

Strefa euro – grupa państw, których walutą jest euro. Euro zostało wprowadzone do rozliczeń międzybankowych od 1 stycznia 1999 roku, a w gotówce w 12 europejskich krajach od 1 stycznia 2002 roku. Dzisiaj w strefie euro znajduje się 16 krajów. Trzy dodatkowe kraje, które posługują się euro, nie są członkami Unii Europejskiej (Watykan, San Marino, Monako). Trzy (Andora, Czarnogóra i Kosowo) używają euro, ale nie są członkami Unii Gospodarczej i Walutowej.

PKB (Produkt Krajowy Brutto) – miernik dochodu narodowego. Oblicza się go przez odjęcie od krajowej produkcji globalnej wartości tego wszystkiego, co do tej produkcji służyło.

Deficyt budżetowy – różnica pomiędzy dochodami budżetu i jego wydatkami. Gdy dochodów jest więcej niż wydatków, mamy do czynienia z nadwyżką budżetową.

ERM II (European Exchange Rate Mechanism – Mechanizm Kursów Walutowych) – mechanizm pomagający ustabilizować kursy walut państw członkowskich Unii Europejskiej, które chcą wprowadzić europejską walutę euro. Przed przyjęciem nowej waluty w ERM II trzeba przebywać dwa lata.

Kryteria konwergencji nominalnej (albo inaczej kryteria z Maastricht) – warunki, jakie musi spełniać państwo, które stara się o członkostwo w Unii Gospodarczo-Walutowej (a więc aspiruje do strefy euro). Zostały ustalone w Traktacie w Maastricht oraz Pakcie Stabilności i Wzrostu.

Inflacja – wzrost cen towarów i usług. Najczęściej jest ona skutkiem nadmiernego wzrostu pieniądza w stosunku do ilości towarów. Przeciwnością inflacji jest deflacja.

NBP

Narodowy Bank Polski

PROJEKT DOFINANSOWANY ZE ŚRODKÓW
NARODOWEGO BANKU POLSKIEGO